

SPEŁNIONE OCZEKIWANIA

Zjazd Poleszuków (I 8-20.05.2007)

W dniach 18-20 maja 2007 r. odbył się w Białkowie nad Odrą I Międzynarodowy Zjazd Poleszuków i byłych Mieszkańców Polesia. Organizatorem Zjazdu było Towarzystwo Miłośników Polesia na czele z jego prezesem Zarządu Krajowego p. Kazimierzem Suproniukiem. Główne jednak prace organizacyjne wykonała parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Białkowie pod kierownictwem proboszcza ks. Zbigniewa Dymitruka. Lista wspomagających i uczestniczących w pracach zjazdowych jest długa, gdy obejmuje także nauczycieli miejscowej Szkoły Podstawowej, Kurii Biskupiej z Zielonej Góry, Straż Pożarną, okolicznych księży, władze administracyjne Cybinki, Słubic i Gorzowa Wlkp./ a przede wszystkim mieszkańców Białkowa, którzy nieustraszenie i nadzwyczaj gorliwie wykonywali swoją czynność w obsłudze tak wielu gości. Poniżej podajemy przykłady ich postaw, które wzbudzały podziw i szacunek. Ponad 2-tysięczną ilość uczestników i gości obsługiwali nie tylko mieszkańcy Białkowa czy Cybinki, lecz także właściciele firm i zakłady, zespoły oraz specjaliści różnych branż.

W pierwszym dniu Zjazdu podczas sympozjum popularno-naukowego wygłoszono referaty związane z kulturą poleską oraz historią osadnictwa mieszkańców Polesia w Białkowie. W kolejności wygłoszono następujące referaty:

1. John Roy-Wojciechowski, konsul honorowy RP w Nowej Zelandii - „Powikłane dzieje Poleszuków”,
2. Irena Kulczyńska - „Historia parafii rzymsko-katolickiej w Białkowie po 1945 r.”/
3. Tadeusz Lewczuk - „Początki i rozwój oświaty w Białkowie”,
4. Wiesław Radkiewicz - „Ostrą po arnej słów kilka”,
5. Jan Kondarewicz - „Pieśni i melodie Polesia”,
6. Maria Dobryniewska - „Ocali od zapomnienia”.

Obok referatów, które będą drukowane, wygłoszono kilka komunikatów. W ramach inicjatyw edytorskich naszej Redakcji podjęliśmy zobowiązanie wydrukowania księgi J. Kondarewicza „Pieśni i melodie Polesia”.

Po sympozjum została odprawiona koncelebrowana przez 4 księży msza w kościele na cmentarzu w Cybinie w intencji spoczywających tam pierwszych osadników z Polesia. Podniosła uroczystość zgromadziła również kilka tysięcy uczestników.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się mszą w koncelebrowaną przez kilkunastu księży i ks. biskupa Pawła Socha sufragana diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Liczni uczestnicy wypełnili plac przyległy do kościoła, a przybyli oni nie tylko z Białkowa i Cybinki/ lecz wielu innych okolicznych miejscowości, gdzie osiedlali się osadnicy od 1945 r. Msza w kościele wzięły liczne zespoły, poczty sztandarowe, delegacje itd. Wśród uczestników spotykaliśmy gości z Gorzowa Wlkp., Zielonej Góry, Szczecina, Poznania, Olsztyna, Warszawy, Niemiec itd. Udział w Zjeździe wzięły także delegacje Polaków z Pińska, Brzeźcia i Baranowicz na czele z Redakcją „Echa Polesia”. Z inicjatywy Ireny Kulczyńskiej powstała w Białkowie na plebanii izba pamiątek, gdzie troskliwie zostały zgromadzone liczne pamiątki i eksponaty z Polesia.

Mił niespodzianką dla wszystkich uczestników był dar w postaci smacznego obiadu, który gromadził uczestników przy stołach wokół 18 tablic z herbami poszczególnych miejscowości Polesia.

Po południu rozpoczął się prawdziwy festiwal tradycyjnych pieśni i piosenek Poleszaków, które śpiewane były najczęściej w języku poleskim. Tęskne i pełne liryzmu piosenki były śpiewane aż do wieczora przez liczne amatorskie zespoły ubrane w tradycyjne stroje poleskie. Pośród najciekawszych piosenek można wymienić: *Krynicze ka*, *Oj tam przy drożu*, *Szumiał werby*, *Szumit haj*, *Dub na duba*, *Przy drożu*, *Posyłała mnie do ciebie*, *Szumit kamysz*, *Siwy konik*, *Donia*, *Kalina czerwona*, *Noc taka widna*, *Donia*, *Hora* i in. Z występów tych zespołów należy wymienić: „Kresowianki” z Białkowa, Zespół z Grzmińca, „Łczenie” z Olszyna Lubuskiego, „Micielinianki”, „Consonans” ze Słubic i in. Obok nich koncertowali soli śpiewacy i muzycy.

Występy nie były punktowane, lecz gorąco oklaskiwane przez wszystkich słuchaczy, lub wspólnie śpiewane.

Pośród stoisk godnie reprezentowane były wydawnictwa Redakcji „Ech Polesia”, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Ta okoliczność spowodowała ożywienie naszych kontaktów z czytelnikami „Ech Polesia”, zaś liczne rozmowy z pewnością przyniosły nie tylko nowe kontakty z czytelnikami kwartalnika, lecz konkretną współpracę. Pośród wydawnictw poleskich - obok kwartalnika „Echa Polesia” - wielką popularnością cieszyła się książka Johna Roya-Wojciechowskiego pt. „Polski nowozelandczyk”, twórczo fotograficzna Aleksandra Dubrowskiego z Pińska, „Kalendarz Poleski” na rok 2007, czy reprint „Spis diecezji pińskiej na 31.12.1933 r.”

Powitaniami, gorącymi dyskusjami, wymianom adresów i różnym problemom nie było końca. Jak silnie skłoniło uczestników do swojej rodzinnej obserwacji my! Dopiero w tych okolicznościach ukazała się w pełni konieczność kontynuowania takich spotkań. Nic tego dziwnego, że ks. proboszcz Zb. Dymitruk w sposób spontaniczny zaprosił gościa na II Zjazd Poleszaków w 2008 roku. Komunikaty w tej sprawie będziemy drukować w „EP”.